

Sygn. akt III KK 92/16

POSTANOWIENIE

Dnia 30 czerwca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Grzegorzczak

w sprawie **K. S.**

skazanego z art. 156 § 1 pkt 2 w zw. z art. 64 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 30 czerwca 2016 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego,

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 23 września 2015 r., sygn. akt IV Ka 723/15,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

z dnia 24 czerwca 2015 r., sygn. akt XI K 655/14

p o s t a n o w i ł

**oddala kasację jako oczywiście bezzasadną, zwalniając
skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zapadłym w tej sprawie wyrokiem Sądu Rejonowego, K. S. został uznany winnym popełnienia w dniu 5 października 2014 r. w B., przestępstwa zakwalifikowanego z art. 156 § 1 pkt 2 w zw. z art. 64 § 1 k.k., w wyniku którego pokrzywdzonym został D. P., za które skazano go na karę 7 lat pozbawienia wolności, ze zobowiązaniem go także do uiszczenia na rzecz pokrzywdzonego kwoty 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Od wyroku tego apelował zarówno obrońca oskarżonego, jak i sam oskarżony. W apelacji obrońcy podniesiono wówczas zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przez ustalenie, że oskarżony działał umyślnie oraz rażącej

niewspółmierności orzeczonej kary. Ten ostatni zarzut pojawił się także w kasacji samego oskarżonego, który podnosił ponadto, że nie był świadomy konsekwencji, jakie mogą nastąpić w wyniku zdarzenia, które spowodował oraz że drugi krwiak, jaki stwierdzono u pokrzywdzonego, powstał dopiero po 4 miesiącach od tego zdarzenia i to on spowodował jego ciężki stan zdrowia, w jakim się on obecnie znajduje. Po rozpoznaniu tych apelacji, Sąd odwoławczy utrzymał jednak w mocy zaskarżony wyrok, uznając je za niezasadne.

Od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego kasację wywiódł nowy obrońca skazanego, podnosząc obrazę art. 156 § 1 i 2 k.k., przez zaakceptowanie podstawy skazania przyjętej przez Sąd pierwszej instancji oraz obrazę art. 440, 452 § 2, art. 455 i 458 w zw. z art. 4, 5 § 2 i art. 7 k.p.k. oraz art. 92 i 410 k.p.k. przez ich niezastosowanie lub wadliwe zastosowanie, co skutkowało nienależytym rozważeniem zarzutów apelacyjnych odnośnie do mechanizmu powstania obrażeń głowy u pokrzywdzonego, faktu zaistnienia, etymologii i przebiegu jego choroby po zdarzeniu oraz związku przyczynowo skutkowego między obecną jego padaczką, a działaniem skazanego i zaniechanie przeprowadzenia z urzędu dowodów w postępowaniu odwoławczym w tym zakresie lub uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy ponownie do pierwszej instancji. Wywodząc w ten sposób, wniósł on o uchylenie wyroku Sądu odwoławczego i przekazanie mu sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na tę skargę, prokurator Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej, podnosząc, że w istocie swej skarga ta kwestionuje ustalenia faktyczne, czyniąc to pod pozorem obrazy prawa materialnego.

Rozpoznając tę kasację, Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja ta jest rzeczywiście niezasadna w stopniu oczywistym, stąd jej rozpoznanie na posiedzeniu, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k.

Zasadnie wskazał prokurator w swojej odpowiedzi, że autor skargi w istocie swej kwestionuje ustalenia faktyczne. Rzeczywiście ubiera on zarzut błędu w zakresie tych ustaleń, jaki postawiono uprzednio w apelacji, w zarzut obrazy prawa materialnego, czego w kasacji czynić nie wolno. Charakterystyczne jest przy tym, że wskazuje on jednocześnie w zarzucie obrazy prawa procesowego różnorodne,

naruszone jakoby, przepisy, ale nie bynajmniej takie, które mogłyby dowodzić, że Sąd odwoławczy nie rozpoznał któregoś z zarzutów apelacyjnych albo uczynił to w sposób naruszający przepisy k.p.k., a więc niedopełnienie wymogów płynących z art. 433 § 2 lub art. 457 § 3 k.p.k. Tym samym zarzuca Sądowi odwoławczemu naruszenie przezeń prawa, mimo że nie tylko rozpoznał wszystkie zarzuty, ale że rozpoznał je przy tym w pełni prawidłowo.

Trzeba przy tym stwierdzić, że Sąd odwoławczy bardzo szczegółowo odniósł się do zarzutów podniesionych w obu apelacjach wyjaśniając, z jakich przyczyn nie może podzielić ani podnoszonego wówczas zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, w tym i odnośnie do naruszenia art. 7 k.p.k., jak i w kwestii niewspółmierności orzeczonej kary str. 3-14 uzasadnienia wyroku tego Sądu). Odniosł się też zarówno do kwestii związanych z samym przebiegiem zdarzenia, jak i dowodów dotyczących konsekwencji medycznych, jakie ono spowodowało, w tym także wywołania długotrwałej choroby pokrzywdzonego w postaci padaczki pourazowej. Wskazał również w związku z tymi apelacjami, że oskarżonemu nie przypisano bynajmniej ujawnienia się następnie u pokrzywdzonego w wyniku zaistniałej padaczki także krwaka drugiej półkuli mózgowej. Żadna ze stron ani w apelacjach ani w postępowaniu apelacyjnym nie występowała przy tym z jakimikolwiek wnioskami o przeprowadzanie dodatkowych dowodów, podnosząc jedynie, że oskarżony nie mógł przewidzieć skutków tak rozległych obrażeń głowy u pokrzywdzonego przez swoje zachowanie, jakim było kopnięcie ofiary w głowę i spowodowanie jej przewrócenia się na chodnik, jednakże i do tego zarzutu odniósł się Sąd odwoławczy w uzasadnieniu swojego wyroku. Jest przy tym oczywiste, że kwestia zamiaru lub nieumyślność działania oskarżonego jest kwestią powiązaną ściśle z ustaleniami faktycznymi, a obrazą prawa może ona być tylko wówczas, gdy wbrew tym ustaleniom sąd wadliwie przyjmuje zamiar w określonej postaci lub nieumyślność danego zachowania. W tej sprawie jednak tak nie było.

Niczym nieuzasadnione jest zaś twierdzenie skarżącego, że Sąd odwoławczy winien sięgnąć po art. 440 k.p.k., skoro analiza akt tej sprawy wskazuje, iż jakiejkolwiek potrzeby w tej materii nie było, gdyż istotne w tym wypadku kwestie, jakimi była prawidłowość ustaleń faktycznych, decydujących o przypisaniu oskarżonemu określonego przestępstwa, jak i kwestia jego kwalifikacji i

wymierzonej kary, zostały w pełni wyjaśnione przez Sąd Okręgowy, zarówno poprzez odwoływanie się do wywodów Sądu *meriti*, jak i własne argumentacje.

Powyższe wskazuje, że kasacja ta jest całkowicie bezzasadna, i to w oczywistym stopniu, granicząc wręcz z jej niedopuszczalnością. Dlatego też została ona oddalona. Oddalając ją, Sąd Najwyższy zwolnił jednocześnie skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, podobnie, jak to czyniły orzekające w tej sprawie Sądy. Mając zaś na uwadze sposób formułowania zarzutów tej skargi, zdecydowano o sporządzeniu z urzędu uzasadnienia niniejszego postanowienia.

Z tych wszystkich względów orzeczono, jak na wstępie.